

# Katarzyna Paprzycka

---

## O pewnym błędzie logicznym, czyli co paradoks Lewisa Carrolla ma wspólnego z problemem Hume'a

---

Filozofia Nauki 16/1, 41-54

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Paprzycka

## **O pewnym błędzie logicznym, czyli co paradoks Lewisa Carrolla ma wspólnego z problemem Hume'a**

Niniejszy tekst jest ostrzeżeniem przed zbyt pochopnym stosowaniem argumentacji mającej wykazać entymematyczność wnioskowań. W §1 uważniej przyjrzymy się warunkom entymematyczności i wskażemy pewną wieloznaczność, która charakteryzuje jeden z nich. Wyróżnimy w rezultacie właściwy warunek entymematyczności wnioskowań od warunków pozornych. W §2 zobaczymy, że to właśnie warunek pozorny generuje klasyczny paradoks Lewisa Carrolla, jedną z wersji problemu Hume'a, a także leży u podstaw pewnych współczesnych argumentacji w filozofii umysłu i w etyce, mających wykazać entymematyczność wyjaśnień działań. Tekst ten jest przede wszystkim przestrogą, gdyż warunki pozorne mają pewną dydaktyczną przewagę nad właściwym warunkiem entymematyczności (§3).

### **1. ENTYMEMATYCZNOŚĆ**

#### **1.1. Entymematyczność wnioskowań**

Wnioskowanie entymematyczne to takie wnioskowanie, w którym brakuje pewnej przesłanki — jakaś przesłanka jest przemilczana. Gdy wnioskowanie to uzupełnimy o rzezoną przesłankę entymematyczną, wtedy uzyskamy wnioskowanie poprawne. Możemy w ten sposób wstępnie sformułować warunki entymematyczności przesłanki:

- (t) Przesłanka  $P_e$  jest entymematyczna we wnioskowaniu z przesłanek  $P_1, \dots, P_k$  do wniosku  $W$  zawsze i tylko wtedy, gdy (a) przyjmując  $P_e$  wraz z pozostałymi przesłankami  $P_1, \dots, P_k$  mamy powód by przyjąć wniosek  $W$ ,

a (b) gdybyśmy nie przyjęli przesłanki  $P_e$ , to *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosek  $W$ .

Klasycznym przykładem wnioskowania entymematycznego jest np. wnioskowanie:

(A<sub>1</sub>) Zabijanie niewinnych osób jest złem.

zatem

(A<sub>w</sub>) Aborcja jest złem.

Oczywiście wnioskowanie to zawiera ukrytą przesłankę, a mianowicie

(A<sub>0</sub>) Aborcja jest zabijaniem niewinnych osób.

Ktoś, kto uznaje jednocześnie, że (A<sub>1</sub>) zabijanie niewinnych osób jest złem oraz że (A<sub>0</sub>) aborcja jest zabijaniem niewinnych osób, ma powód, by przyjąć wniosek (A<sub>w</sub>). Gdyby ktoś przyjmował, że (A<sub>1</sub>) zabijanie niewinnych osób jest złem, lecz nie przyjmował, że (A<sub>0</sub>) aborcja jest zabijaniem niewinnych osób, wtedy nie miałby powodu, by przyjąć wniosek (A<sub>w</sub>).

Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie związane z (t). Po pierwsze, definicja ta dopuszcza entymematyczność wnioskowań indukcyjnych (por. też Szymanek 2004). Po drugie, nie jest wykluczone, że dla danego wnioskowania istnieje więcej niż jedna przesłanka entymematyczna. We wnioskowaniu:

(B<sub>1</sub>) Aldona jest kobietą.

Zatem:

(B<sub>w</sub>) Aldona ma dobre serce.

entymematyczna w świetle (t) jest każda z następujących przesłanek:

(B<sub>0.1</sub>) Wszystkie kobiety mają dobre serce.

(B<sub>0.2</sub>) Większość kobiet ma dobre serce.

(B<sub>0.3</sub>) Jeżeli Aldona jest kobietą, to ma dobre serce.

Dołączając każdą z tych przesłanek do wnioskowania z (B<sub>1</sub>) do (B<sub>w</sub>) otrzymamy w rezultacie wnioskowanie poprawne: dołączając (B<sub>0.2</sub>) otrzymamy wnioskowanie indukcyjne, a dołączając (B<sub>0.1</sub>) i (B<sub>0.3</sub>) — wnioskowanie dedukcyjne. Definicja (t) nie rozstrzyga, która z tych przesłanek przyjmowana jest we wnioskowaniu z (B<sub>1</sub>) do (B<sub>w</sub>). Możliwe, że aby w ogóle na to pytanie odpowiedzieć, trzeba się odwołać do pragmatyki — a w szczególności do przekonań osoby wnioskowanie to wypowiadającej.

Definicja (t) nie jest jednak adekwatna ze względu na chwiejność na warunku (tb). Warunek ten zawiera negację wyrażenia określającego postawę propozycjonalną, a w języku potocznym w tego typu kontekstach bardzo często występują dwuznaczności związane z zakresem negacji.

## 1.2. Zakres negacji w zdaniach o postawach propozycjonalnych

Rozważmy zdanie postaci:

(c)  $\alpha$  nie chce robić  $X$ .

Można je interpretować albo jako *negację* zdania mówiącego o tym, że podmiot pragnie coś zrobić:

(C<sub>1</sub>) Nie jest tak, że  $\alpha$  chce robić  $X$ .

albo jako stwierdzenie, że podmiot właśnie czegoś *pragnie*, a mianowicie pragnie nie robić  $X$ :

(C<sub>2</sub>)  $\alpha$  chce nie robić  $X$ .

Należy zwrócić uwagę na fakt, że gramatyka powierzchniowa zdania (c) mogłaby sugerować, że wypowiedzi kształtu (c) należałoby interpretować jako negacje o postaci (C<sub>1</sub>). Sugestia jest dodatkowo poparta faktem, że zarówno wypowiedzi o formie „ $\alpha$  nie chce robić  $X$ ”, jak i „ $\alpha$  chce nie robić  $X$ ” są poprawnymi wypowiedziami w języku polskim. Sensowne byłoby przypuszczać zatem, że pierwszą z nich należy interpretować w sensie (C<sub>1</sub>), natomiast druga jest już zarezerwowana dla (C<sub>2</sub>).

Tym bardziej zaskakujący powinien wydać się fakt, że zwykle wypowiadając słowa o formie (c) mamy na myśli właśnie interpretację drugą (C<sub>2</sub>). Gdy np. mała dziewczynka w przedszkolu mówi do chłopczyka „Nie chcę się z tobą bawić”, to nie wyraża ona braku chęci bawienia się z chłopczykiem, wyraża ona raczej chęć niebawienia się z nim. Podobnie jest z wypowiedziami dotyczącymi intencji. Gdy podsądny mówi: „Nie mam zamiaru podporządkować się wyrokowi sądu”, nie wyraża on braku zamiaru podporządkowania się wyrokowi sądu; raczej wyraża on zamiar niepodporządkowania się temuż wyrokowi. Podobna dwuznaczność cechuje wypowiedzi dotyczące przekonań. Możemy sobie wyobrazić przyszłą teściową zwracającą się w przypływie szczerości do swej przyszłej synowej „Nie sądzę, abyś była dobrą partią dla mego syna”. Przyszła teściowa nie informuje przecież przyszłej synowej o braku sądu na temat tego, czy jest ona dobrą partią. Wyraża ona raczej w ten sposób sąd, że przyszła synowa dobrą partią nie jest.

Takie przykłady można mnożyć. Można też zasadnie przypuszczać, że są one raczej regułą niż wyjątkiem. Innymi słowy, można domniemywać, że w języku naturalnym wypowiedzi postaci

(d)  $\alpha$  nie żywi  $\psi$

gdzie  $\psi$  jest jakąś postawą propozycjonalną (np. przekonaniem, że  $p$ , pragnieniem zrobienia  $X$ , zamiarem zrobienia  $X$  itd.), używamy zwykle by wyrazić sąd, że:

(D<sub>2</sub>)  $\alpha$  żywi nie- $\psi$

gdzie  $\neg\psi$  jest odpowiednią kontrpostawą propozycjonalną (np. przekonaniem, że  $\neg p$ , pragnieniem niezrobienia  $X$ , zamiarem niezrobienia  $X$  itd), raczej niż sąd, że:

(D<sub>1</sub>)      nieprawda, że  $\alpha$  żywi  $\psi$ .

Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że zapotrzebowanie na wypowiedzi o braku postaw propozycjonalnych (typu (D<sub>1</sub>)) wydaje się praktycznie żadne. Nie mamy zwykle potrzeby, by informować kogokolwiek o tym, że brak nam przekonań dotyczących np. tego, co się aktualnie dzieje z sarną, którą widzieliśmy ubiegłego lata, bądź też że brak nam pragnień co do tego, kto rządzi w Burundi itd.

Warto zaznaczyć, że podobna sytuacja ma miejsce w języku angielskim. Występują tam też dwie formy dostępne w języku naturalnym „ $\alpha$  does not want to  $\varphi$ ” (a także „ $\alpha$  does not intend to  $\varphi$ ”, „ $\alpha$  does not believe that  $p$ ”) i „ $\alpha$  wants not to  $\varphi$ ” (resp. „ $\alpha$  intends not to  $\varphi$ ”, „ $\alpha$  believes that not  $p$ ”). Podobnie jak w języku polskim, pierwsza z tych form jest nie tylko dwuznaczna, ale właśnie w większości wypadków używana jest nie jako negacja, lecz jako stwierdzenie posiadania kontrpragnienia czy ogólniej pewnej kontrpostawy.

Jeżeli tak jednak jest, to możemy oczekiwać, że będziemy wykazywać się nadzwyczajną wręcz tendencją do mylnego odczytywania tych wypowiedzi postaci (d), których zamierzoną interpretacją jest jednak (D<sub>1</sub>). Tak się właśnie często dzieje we wnioskowaniach o entymematyczności przesłanek.

### 1.3. Entymematyczność przesłanek

Przyjrzyjmy się dokładniej warunkowi drugiemu (tb) entymematyczności przesłanki. Poprzednik tego warunku można odczytywać na dwa różne sposoby. Zdanie „nie przyjmiemy przesłanki  $P_e$ ” bowiem można interpretować albo jako negację

(1.)      Nieprawda, że przyjmiemy przesłankę  $P_e$ .

albo jako stwierdzenie

(2.)      Przyjmiemy negację przesłanki  $P_e$ .

Podobnie wieloznaczny jest następnik warunku (tb). Zdanie „Nie mamy powodu, by przyjąć wniosek  $W$ ” można interpretować na trzy różne sposoby:

(1.)      Nieprawda, że mamy powód, by przyjąć wniosek  $W$ .

(2.)      Mamy powód, by nie przyjmować wniosku  $W$ .

(3.)      Mamy powód, by przyjąć negację wniosku  $W$ .

W ten sposób nasz wyjściowy warunek (tb) można zinterpretować na sześć różnych sposobów:

- (tb<sub>11</sub>) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód by przyjąć wniosek  $W$ .
- (tb<sub>12</sub>) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* mielibyśmy powód by nie przyjąć wniosku  $W$ .
- (tb<sub>13</sub>) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku  $W$ .
- (tb<sub>21</sub>) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód by przyjąć wniosek  $W$ .
- (tb<sub>22</sub>) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* mielibyśmy powód by nie przyjąć wniosku  $W$ .
- (tb<sub>23</sub>) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku  $W$ .

Aby wykazać, że pewna przesłanka *musi* zostać do wnioskowania dołączona, trzeba ustalić, że przy *braku* tej przesłanki brakowałoby powodu do przyjęcia wniosku. Innymi słowy, aby przesłanka mogła być uznana za entymematyczną, musi spełniać warunek (tb<sub>11</sub>). Warunek ten nazywać będziemy odąd „właściwym warunkiem” entymematyczności przesłanek, natomiast warunki pozostałe — „warunkami pozornymi”.

Stosując warunek właściwy (tb<sub>11</sub>) do naszego przykładowego wnioskowania o aborcji otrzymujemy zdanie prawdziwe: gdyby ktoś nie posiadał w ogóle przekonania, że aborcja jest zabijaniem (gdyby takiego przekonania po prostu mu brakowało), natomiast posiadał przekonanie, że zabijanie jest złem, wtedy *ceteris paribus* ktoś taki naprawdę nie miałby (brakowałoby mu) powodu, aby być przekonany, że aborcja jest złem.

Zreformułujmy zatem (t) tak, by pozbyć się wieloznaczności w warunku (tb):

- (T) Przesłanka  $P_e$  jest entymematyczna we wnioskowaniu z przesłanek  $P_1, \dots, P_k$  do wniosku  $W$  zawsze i tylko wtedy, gdy (a) przyjmując  $P_e$  wraz z pozostałymi przesłankami  $P_1, \dots, P_k$  mamy powód, by przyjąć wniosek  $W$ , a (b) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę  $P_e$ , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód, by przyjąć wniosek  $W$ .

Warunek (Tb) to oczywiście warunek właściwy (tb<sub>11</sub>).

#### 1.4. Entymematyczne wyjaśnienia działań

W podobny sposób wspomniana wieloznaczność dotyka wnioskowań mających wykazać entymematyczność wyjaśnień działań. Często się przyjmuje, że wyjaśnienia działań odwołują się do postaw propozycyjalnych — w szczególności dwóch pod-

stawowych, tj. pragnień i przekonań. W tym duchu sugerować można, że wyjaśnienie „Krzysztof podjął studia medyczne, gdyż chce być lekarzem” jest entymematyczne, gdyż milcząco przyjąć trzeba jeszcze, że jest on przekonany, że podjęcie studiów medycznych jest warunkiem zostania lekarzem. Gdyby nie był on przekonany, że podjęcie studiów medycznych jest warunkiem zostania lekarzem, wtedy nawet chcąc być lekarzem, nie miałby powodu podjąć studiów medycznych.

Mówiąc o wyjaśnieniach działań czasami mamy na myśli rzeczywiście wyjaśnienie działania, a czasem tylko jego racjonalizację (por. Davidson 1963). Racjonalizując działanie podajemy po prostu pewne racje, które skłaniały sprawcę do podjęcia działania (które jego działanie uzasadniały); wyjaśniając działanie musimy podać te racje, które rzeczywiście przyczyniły się do tego, że sprawca działanie podjął. Możemy odpowiednio też sformułować warunki entymematyczności racjonalizacji i wyjaśnień działań. Zakładamy tu, że wyjaśnienie działania podmiotu odwołuje do postaw propozycyjalnych ( $\psi_1, \dots, \psi_k$ ).

- (w) Wyjaśnienie działania  $X$  ( $\alpha$  podjął działanie  $X$ , ponieważ  $\alpha$  żywił  $\psi_1, \dots, \psi_k$ ) jest entymematyczne wtedy, gdy istnieje takie  $\psi_e$ , że (a)  $\alpha$  żywił  $\psi_e$  oraz (b) gdyby  $\alpha$  nie żywił  $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus* nie podjąłby działania  $X$ .

Entymematyczne mogą być również racjonalizacje działań:

- (r) Racjonalizacja działania  $X$  ( $\alpha$  podjął działanie  $X$ , ponieważ  $\alpha$  żywił  $\psi_1, \dots, \psi_k$ ) jest entymematyczne wtedy, gdy istnieje takie  $\psi_e$ , że (a)  $\alpha$  żywił  $\psi_e$  oraz (b) gdyby  $\alpha$  nie żywił  $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus*  $\alpha$  nie miałby powodu podjąć działania  $X$ .

Omawiane niżej (§2.3-§2.4) przykłady dotyczą wyjaśnień działań. Warto więc zwrócić uwagę, że poprzednik warunku (wb) ponownie można odczytać na dwa sposoby — albo jako postawy  $\psi_e$ , albo jako posiadanie kontrpostawy nie- $\psi_e$ . Można też dwójako odczytywać następnik — albo jak brak pewnego działania  $X$  albo jako działanie negatywne (powstrzymanie się od działania  $X$ ). Mamy więc cztery interpretacje warunku (wb):

- (wb<sub>11</sub>) gdyby nieprawdą było, że  $\alpha$  żywi  $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że  $\alpha$  podjąłby działanie  $X$ .
- (wb<sub>12</sub>) gdyby nieprawdą było, że  $\alpha$  żywi  $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus*  $\alpha$  powstrzymałby się od działania  $X$ .
- (wb<sub>21</sub>) gdyby  $\alpha$  żywił nie- $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że  $\alpha$  podjąłby działanie  $X$ .
- (wb<sub>22</sub>) gdyby  $\alpha$  żywił nie- $\psi_e$ , wtedy *ceteris paribus*  $\alpha$  powstrzymałby się od działania  $X$ .

Podobnie jak w wypadku wnioskowania o entymematyczności przesłanek, tak i w wypadku wnioskowania o entymematyczności wyjaśnień — aby wykazać, że wyjaśnienie jest entymematyczne, należałoby pokazać, iż spełniony jest warunek (wb<sub>11</sub>). Aby bowiem wykazać, że wyjaśnienie *musi* odwoływać się do pewnej postawy propozycjonalnej podmiotu, trzeba pokazać, że *brak* tej postawy doprowadziłby do *braku* działania ze strony podmiotu. Nie wystarczy np. pokazać, że (wb<sub>22</sub>) posiadanie pewnej innej postawy (negatywnej) doprowadziłoby do jakiegoś innego działania (negatywnego). Jak zobaczymy (§2.3-§2.4) we wnioskowaniach dotyczących wyjaśnień działań dochodzi do mylenia tych warunków.

## 2. PRZYKŁADY BŁĘDNYCH WNISKOWAŃ O ENTYMEMATYCZNOŚCI

Okazuje się, że w konkretnych rozumowaniach często stosujemy nie warunek właściwy, lecz właśnie warunki pozorne. Oto parę przykładów z różnych dziedzin.

### 2.1. Paradoks Lewisa Carrolla

Lewis Carroll (1895) wyobraża sobie Achillesa, który bardzo spieszy się na zawody, ale po drodze chce jeszcze wykazać żółwiowi, że boki pewnego trójkąta są równe. Odwołuje się do twierdzenia, że

(1) Jeżeli dwa odcinki są równe trzeciemu, to są sobie równe.

Pokazuje następnie, że dla pewnego trójkąta  $t$  istotnie dwa jego boki są równe trzeciemu odcinkowi:

(2) Dwa boki trójkąta  $t$  są równe trzeciemu odcinkowi

i w ten sposób — myśli — wykazuje, że

(3) Dwa boki trójkąta  $t$  są sobie równe.

Żółw zaczyna się jednak zastanawiać, dlaczego właściwie ma ten wniosek przyjąć. Achilles odpowiada na to pytanie po prostu wskazując na fakt, że wniosek wynika logicznie z przesłanek. Żółw sugeruje wtedy, że gdyby ktoś nie uważał, że wniosek wynika logicznie, to nie miałby powodu wniosku przyjąć. Zatem, gwoli precyzji, trzeba dodać „ukrytą” przesłankę (0.1):

(0.1) jeżeli (1) i (2), to (3).

Gdyby ktoś nie przyjmował przesłanki (0.1), wtedy nie miałby powodu przyjąć wniosku (3). I tu otwiera się regres, bo na analogicznej podstawie musielibyśmy też dodać „ukrytą” przesłankę (0.2),

(0.2) jeżeli (1), (2), (0.1), to (3).



Wszakże gdyby ktoś nie uważał, że przesłanka (0.2) jest prawdziwa, wtedy nie miałby powodu przyjąć wniosku (3). I tak dalej.

Problem tkwi w dwuznaczności, której podlega drugi warunek entymematyczności przesłanek. Warunek (tb) w powyższym wypadku brzmi:

- (e) Gdybyśmy nie przyjęli (0.1), wtedy *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosku (3).

W ten właśnie sposób żółw nakłaniał do poglądu, że przesłanka (0.1) jest entymematyczna. Powiedzieliśmy jednak, że warunek (d) można interpretować na skrajnie różne sposoby (odpowiadające warunkom (tb<sub>11</sub>) i (tb<sub>23</sub>)):

- (E<sub>11</sub>) Gdyby nie było tak, że przyjmiemy (0.1), wtedy *ceteris paribus* — w szczególności przyjmując przesłanki (1) i (2) — nie mielibyśmy powodu przyjąć (3).

- (E<sub>23</sub>) Gdybyśmy przyjęli negację (0.1), wtedy *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku (3).

Okazuje się, że warunek pozorny (E<sub>23</sub>) jest istotnie spełniony, natomiast warunek właściwy (E<sub>11</sub>) spełniony nie jest. Rozważmy najpierw (E<sub>23</sub>). Przyjęcie negacji (0.1) jest przyjęciem koniunkcji:

(1) i (2), a także nie-(3).

W takiej sytuacji mielibyśmy oczywisty powód, by przyjąć negację wniosku, czyli zdanie nie-(3) — jest ono po prostu jednym z członów wspomnianej koniunkcji.

Właściwy warunek entymematyczności (E<sub>11</sub>) spełniony jednak nie jest. Gdybyśmy nie przyjęli (0.1) — *scil.* gdyby nieprawdą było, że przyjmiemy (0.1) — wtedy przyjmując przesłanki (1) i (2) nadal *mielibyśmy* powód by przyjąć wniosek (3), albowiem wniosek (3) wynika logicznie z przesłanek (1) i (2). Warunek (E<sub>11</sub>) nie jest zatem spełniony, a więc twierdzenie (0.1) nie jest ukrytą przesłanką tego wnioskowania. Regres w ogóle nie powstaje.<sup>1</sup>

Rozróżnienie tych warunków — warunku właściwego od warunków pozornych — pozwala nam na uniknięcie paradoksu Lewisa Carrolla, a jednocześnie wyjaśnia, skąd się bierze owa paradoksalność. Paradoks pojawia się bowiem wtedy, gdy skłaniamy się ku pewnej niedorzeczności. W tym wypadku nasza skłonność wyjaśniona jest przez chwiejność warunku entymematyczności, którą zdiagnozowaliśmy w §1.

<sup>1</sup> Ten sposób odpowiedzi na paradoks Lewisa Carrolla został po raz pierwszy dostrzeżony przez T. Smiley'a (1995), który zwraca uwagę na podobną dwuznaczność zdania „Nie przyjmuję P”.

## 2.2. Problem Hume'a

Jedno ze sformułowań problemu Hume'a oparte jest na podobnym błędzie. W tym ujęciu Hume odkrywa najpierw, że ktokolwiek stosuje indukcję (enumeratywną):

- (1) Wszystkie zbadane  $X$ -y mają własność  $W$

Zatem:

- (2) Wszystkie  $X$ -y mają własność  $W$

przyjmuje ukrytą przesłankę, a mianowicie, że przyszłość będzie taka, jak przeszłość, tj. że:

- (0) Prawidłowości rządzące światem się nie zmieniają.

(Dodanie przesłanki (0) nie sprawia oczywiście, że indukcja przekształca się w dedukcję, gdyż nie mamy jeszcze niezbitych powodów, by sądzić, że związek między byciem  $X$ -em a posiadaniem własności  $W$  jest nomologiczny, a więc objęty jakąś niezmienną prawidłowością.)

Problem indukcji powstaje w momencie, w którym zaczynamy się zastanawiać nad empirycznym uzasadnieniem dla wszystkich przesłanek wnioskowań indukcyjnych. Okazuje się bowiem, że przesłanki (0) nie daje się uzasadnić empirycznie. Najbardziej intuicyjne uzasadnienie dla tezy, że prawidłowości rządzące światem się nie zmieniają, odwołuje do tego, że do tej pory się nie zmieniły. To oczywiście jest wnioskowanie indukcyjne i jako takie oparte jest na ukrytej przesłance (0), co pokazuje, że wnioskowanie to jest oparte na błędnym kole.<sup>2</sup>

W tym sformułowaniu problemu Hume'a kluczowe jest dodanie przesłanki entymematycznej (0). Dlaczego musimy przyjąć (0)? Dlatego po prostu — można przypuszczać — że:

- (f) Gdyby nie przyjąć (0), wtedy nie byłoby powodu przyjąć wniosku indukcyjnego (2).

---

<sup>2</sup> Nieco bardziej wyrafinowana wersja próby uzasadnienia przesłanki o nomologicznej niezmienności świata prowadzi do regresu. Zwraca się tam bowiem uwagę, że wnioskowanie indukcyjne z przesłanki, że prawidłowości rządzące światem były niezmiennie do tej pory do wniosku, że prawidłowości rządzące światem są niezmiennie — zakłada jako ukrytą przesłankę twierdzenie o tym, że prawidłowości<sub>1</sub> rządzące prawidłowościami<sub>0</sub> rządzącymi światem są niezmiennie. Unika się wtedy błędnego koła na rzecz regresu, gdyż uzasadnienie twierdzenia, że prawidłowości<sub>1</sub> rządzące prawidłowościami<sub>0</sub> rządzącymi światem są niezmiennie zakładać będzie przyjęcie twierdzenia, że prawidłowości<sub>2</sub> rządzące prawidłowościami<sub>1</sub> rządzącymi prawidłowościami<sub>0</sub> rządzącymi światem są niezmiennie, itd.

Musimy być tu jednak ostrożni i ponownie odróżnić właściwy warunek entymematyczności od któregoś z warunków pozornych, np. (tb<sub>23</sub>). Warunek pozorny (tb<sub>23</sub>) będzie — dokładnie tak jak w przypadku paradoksu Lewisa Carrolla — spełniony:

(F<sub>23</sub>) Gdybyśmy przyjęli negację (0), wtedy (nawet przyjmąwszy przesłankę (1)) mielibyśmy powód przyjąć nie-(2).

Gdybyśmy przyjęli negację (0), a więc gdybyśmy przyjęli tezę, że prawidłowości rządzące światem się zmieniają, wtedy mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku indukcyjnego, a więc twierdzenie „Nie wszystkie *X*-y mają własność *W*”. Moglibyśmy w takiej sytuacji wnosić, że prawidłowości zaobserwowane się zmieniają i nawet jeżeli do tej pory wszystkie przedmioty danego typu miały pewną własność, to w końcu ta prawidłowość się zmieni i przestaną tę własność mieć.

Właściwy warunek entymematyczności, w tym wypadku:

(F<sub>11</sub>) Gdyby nieprawdą było, że przyjmiemy (0), wtedy nieprawdą byłoby, że mamy powód przyjąć (2).

nie jest jednak spełniony. O ile tylko przyjmujemy za indukcjonistami — a w tym momencie wydaje się to uprawnione, gdyż problem indukcji, który mógłby stanąć na przeszkodzie, miałby dopiero zostać sformułowany — że im większa ilość, im bardziej różnorodnych obserwacji, tym lepsza podstawa indukcyjna dla przyjęcia wniosku, wówczas nie ma podstaw dla uznania przesłanki (0) za entymematyczną. W rzeczy samej, żaden indukcjonista przed Humem nie przyjmował (*scil.* nieprawda, że przyjmował) założenia o niezmienności prawidłowości rządzących światem, a jednak mieli dobre (indukcyjne) powody by przyjmować np., że wszystkie kruki są czarne na podstawie niezliczonych dotychczasowych obserwacji kruków w rozmaitych warunkach. Zatem w sytuacji, w której nie jest prawdą, że przyjmujemy warunek (0), nadal mamy (indukcyjne) powody aby przyjąć (2). Warunek (F<sub>11</sub>) nie jest zatem spełniony, a więc przesłanka (0) nie jest entymematyczna. Tak rozumiany problem indukcji w ogóle nie powstaje.

### 2.3. Czy fakty mogą być racjami dla działań?

Jednym z zagadnień poruszanych w metaetyce jest problem, czy fakty mogą stanowić racje dla działań (por. np. Dancy 2000; Williams 1980). Według jednego ze stanowisk to nie fakty są racjami dla działań, tylko przekonania o faktach. Zwolennicy tego stanowiska często posługują się argumentem mającym wykazać, że wyjaśnienia odwołujące się do faktów są entymematyczne. Weźmy konkretny przykład. Możemy chcieć powiedzieć, że profesor Nowakowski dał piątkę Kowalskiej, ponieważ na nią zasłużyła. Według zwolenników jednego stanowiska to właśnie *fakt*, że Kowalska zasłużyła na piątkę, jest racją dla profesora Nowakowskiego, by jej taką ocenę wystawić. Oponenti sugerują, że racją nie może tu być fakt, lecz co najwyżej

przekonanie profesora o tym, że Kowalska na piątkę zasłużyła, ponieważ gdyby profesor Nowakowski nie był przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, to by jej piątki nie dał. — Racje muszą móc wpływać na działania, które uzasadniają.

Jest to wnioskowanie stosujące warunek (wb) — w tym wypadku:

- (g) Gdyby profesor Nowakowski nie był przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, wtedy *ceteris paribus* nie dałby jej piątki.

Odróżnijmy dwie skrajne interpretacje — odpowiadające (wb<sub>11</sub>) i (wb<sub>22</sub>):

- (G<sub>11</sub>) Gdyby nieprawdą było, że profesor Nowakowski jest przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, wtedy *ceteris paribus* nie dałby jej piątki.
- (G<sub>22</sub>) Gdyby profesor Nowakowski był przekonany o tym, że Kowalska nie zasłużyła na piątkę, wtedy *ceteris paribus* powstrzymałby się od wystawienia jej piątki.

Aby wykazać, że to przekonania, a nie fakty, są racjami dla działań, trzeba pokazać prawdziwość warunku (G<sub>11</sub>). Chwila refleksji wystarczy, by się przekonać, że możemy co najwyżej wykazać prawdziwość jakiegoś warunku pozornego, np. (G<sub>22</sub>). Zakładając oczywiście rzetelność profesora Nowakowskiego (co czynimy tak czy owak w tym przykładzie), jego przekonanie o tym, że Kowalska nie zasłużyła na piątkę wystarczałoby, by nie dać jej piątki. To jednak wcale nie znaczy, że profesor Nowakowski nie dałby jej piątki, gdyby w ogóle nie żywił przekonania (*scil.* gdyby nieprawdą było, że żywi przekonanie) o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę. Profesorowie często wszakże egzaminują osoby, których w większości nie znają. Może się zdarzyć, że profesor Nowakowski w ogóle nie ma żadnych przekonań o Kowalskiej, będącej jedną z dwustu studentów przychodzących na wykłady profesora. Może on nawet nie żywić przekonania co do jej istnienia. Profesor Nowakowski może żywić przekonanie całkiem ogólne, że wszystkim swoim studentom wystawia właściwe oceny, ale wcale nie musi żywić przekonania, że wystawia właściwą ocenę Kowalskiej. A więc wcale nie musi być tak, że Kowalska dostanie piątkę, tylko i wyłącznie jeżeli profesor Nowakowski jest przekonany, że Kowalska sobie na nią zasłużyła.

Wyjściowe wyjaśnienie, że profesor dał piątkę Kowalskiej, ponieważ sobie na nią zasłużyła, będzie dobrym wyjaśnieniem, jeżeli zachodzić będą różnego typu relacje, które ujmujemy stwierdzeniem, że profesor Nowakowski wystawia rzetelne oceny swym studentom, gdzie jednocześnie my wiemy (choć niekoniecznie wie o tym profesor Nowakowski), że Kowalska należy do grona tych studentów. W każdym razie nie można na podstawie powyższego rozumowania wnioskować, że profesor Nowakowski musi być przekonany, że Kowalska na piątkę zasłużyła, by piątkę jej wystawić.

#### 2.4. Czy pragnienia sprawcy *muszą* leżeć u podstaw każdego działania?

Inny przykład podobnego błędu pochodzi z filozofii działania. Według tzw. indywidualizmu eksplanacyjnego każdemu działaniu musi towarzyszyć pragnienie sprawcy. Oponenti zwracają uwagę na przykłady działań, które podejmujemy nie ze względu na swoje pragnienia, lecz ze względu na pragnienia innych osób. Wyobraźmy sobie, że prowadzimy zażartą dyskusję siedząc przy stole i ktoś prosi nas o sól. Podajemy mu sól niemal automatycznie — nie przerywając rozmowy, nie zwracając w ogóle na niego uwagi — a robimy to dlatego, że o to poprosił. Indywidualiści twierdzą, że takie wyjaśnienia są entymematyczne. Nie można wyjaśniać działań sprawcy bezpośrednio przez odwołanie do pragnień czy próśb innej osoby; trzeba jeszcze założyć, że ta pierwsza osoba chciała podać sól. Dlaczego? Dlatego, że gdyby nie chciała podać soli, to by jej nie podała.

Ponownie mamy do czynienia z tym samym błędem. Warunek:

- (h) Gdyby  $\alpha$  nie chciała podać soli  $\beta$ -cie, wtedy *ceteris paribus* by jej nie podała.

ma dwie skrajne interpretacje (odwołujące do (wb<sub>11</sub>) i (wb<sub>22</sub>)):

- (H<sub>11</sub>) Gdyby nieprawdą było, że  $\alpha$  chciała podać sól  $\beta$ -cie, wtedy *ceteris paribus* by jej nie podała.
- (H<sub>22</sub>) Gdyby  $\alpha$  chciała nie podawać soli  $\beta$ -cie, wtedy *ceteris paribus* powstrzymała się od podania soli.

Indywidualista może co najwyżej wykazać prawdziwość warunku (H<sub>22</sub>): gdyby osoba  $\alpha$  chciała nie podać soli  $\beta$ -cie, wtedy zaniechałaby podania soli. Gdyby np.  $\alpha$  była zawzięta i w duchu powiedziała „Weź sobie sam”, wtedy pewnie by tego nie zrobiła. Natomiast nie mamy podstaw, jako psychologowie intencjonalni, żeby wyrokować, co by się stało, gdyby nie było tak, że  $\alpha$  chciała podać sól  $\beta$ -cie. (Por. też Paprzycka 1998; 2003.)

#### 2.5. Wnioski

We wszystkich tych przykładach wnioskowań obserwujemy wyraźnie pewien wzorec błędu. W pierwszych dwóch stosowany jest test na entymematyczność przesłanek, w pozostałych dwóch mowa jest o entymematycznych wyjaśnieniach działań. We wszystkich przypadkach jednak kluczową rolę odgrywają dwuznaczności, które wskazaliśmy w §1. Zgodnie z poczynionymi oczekiwaniami okazało się, że często nie dostrzegamy tych dwuznaczności, co owocuje właśnie błędnym wnioskowaniem. Nie należy oczywiście z tych rozważań wyciągać wniosku o niesłuszności stanowisk, które popierane miałyby być przez te błędne wnioskowania. Należy jedynie wyciągnąć wniosek, że racji dla tych stanowisk należy szukać gdzie indziej.

### 3. DYDAKTYCZNY CZAR WARUNKÓW POZORNYPH

Fakt, że łatwo ulegamy wieloznacznościom mylnie wprowadzając rzekomo ukryte przesłanki daje się zrozumieć, gdy zastanowimy się nad praktycznym zastosowaniem warunku właściwego entymematyczności przesłanek ( $tb_{11}$ ) np. w dydaktyce. Przytoczmy ten warunek raz jeszcze:

( $tb_{11}$ ) Gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę  $P_e$ , wtedy *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosek  $W$ .

i skonstruujmy go z jednym ze skrajnych warunków pozornych:

( $tb_{23}$ ) Gdybyśmy przyjęli negację przesłanki  $P_e$ , wtedy mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku  $W$ .

Uderzać powinno to, że warunek pozorny jest wyrazistszy i — dla młodego adepta filozofii — czytelniejszy niż warunek właściwy. Warunek pozorny jest pozytywny, a warunek właściwy — negatywny. Warunek pozorny każe nam sobie wyobrazić sytuację, w której *przyjmujemy* pewną dodatkową przesłankę (negację przesłanki  $P_e$ ), a warunek właściwy każe nam sobie wyobrazić, że właśnie *nie przyjmujemy* żadnej dodatkowej przesłanki. Warunek pozorny każe nam się zastanowić, czy w tak wyobrażonej sytuacji *mielibyśmy* powód, a warunek właściwy skłania nas do zastanowienia, czy *nie mielibyśmy* powodu. W ten sposób właściwy warunek entymematyczności okazuje się mało pomocny, bo *de facto* każe się zastanowić nad tym, czy wniosek wynika z przyjętych już przesłanek. Dla kogoś bez pewnej oglądy logicznej taka ocena może być bardzo trudna. Dlatego też jako dydaktycy bardzo często posługujemy się przeskokiem, o którym była mowa, tzn. każemy się zastanowić nie tylko nad tym, czy wniosek wypływałby z przesłanek, gdyby *nie* były uzupełnione przez pewną przesłankę  $P_e$ , lecz nad tym, czy wniosek wypływałby z tych przesłanek, gdyby ktoś właśnie przyjął negację przesłanki  $P_e$ . W ten sposób warunek pozorny pozwala się intuicjom naszych młodych adeptów „rozwinąć”, bo daje pewną dodatkową informację (negację  $P_e$ ), podczas gdy warunek właściwy w niczym nie pomaga.

Łatwo to prześledzić na przykładzie wnioskowania rzeczywiście entymematycznego, od którego rozpoczęliśmy. Zgodnie z warunkiem właściwym mielibyśmy rozstrzygnąć, czy ktoś, kto przyjmuje, że zabijanie niewinnych osób jest złem, ma powód przyjąć, że aborcja jest złem. Zadając to pytanie studentom można oczekiwać, że pewna ich część nie będzie wiedziała, jak na to pytanie odpowiedzieć. Natomiast jeżeli im «pomozemy» odwołując się do warunku pozornego — a więc jeżeli każemy im się zastanowić, czy ktoś, kto przyjmuje, że zabijanie niewinnych osób jest złem, oraz że aborcja nie jest zabijaniem niewinnych osób, ma powód przyjąć, że aborcja jest złem — wówczas z pewnością studenci będą umieli odpowiedzieć tak, jak byśmy sobie tego życzyli. W ten sposób zastosowanie warunku pozornego może niejako skierować na właściwe tory myślenia. Sztuka polega na tym, by samemu swego myślenia przy okazji nie wykołocić.

## LITERATURA

- Carroll, L. (1895), *What the Tortoise Said to Achilles*, „Mind” 4, s. 278-280.
- Dancy, J. (2000), *Practical Reality*, Oxford, Oxford University Press.
- Davidson, D. (1963), *Actions, Reasons, and Causes*, [przedruk w:] *Essays on Actions and Events*, Oxford, Clarendon Press, 1980, s. 3-19.
- Paprzycka, K. (1998), *Collectivism on the Horizon: A Challenge to Pettit's Critique of Collectivism*, „Australasian Journal of Philosophy” 76, s. 165-181.
- Paprzycka, K. (2003), *Falszywa świadomość psychologii intencjonalnej, czyli o pewnym dogmacie współczesnej analitycznej filozofii umysłu*, „Filozofia nauki” XI nr 1 (41), s. 89-116.
- Smiley, T. (1995), *A Tale of Two Tortoises*, „Mind” 104, 725-736.
- Szymanek, K. (2004), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa, PWN.
- Williams, B. (1980), *Internal and External Reasons*, [przedruk w:] *Moral Luck*, Cambridge, Cambridge University Press, 1981, s. 101-113.